

## PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 450.000 Mk.  
Z odnośnikiem do domu 500.000 Mk.  
Na prowincji z przesyłką  
pocztową ..... 500.000 Mk.  
Zagranicą ..... 750.000 Mk.  
Cena pojed. egzemplarza 20.000 Mk.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na  
str. 1. 2. 3. mk. 16.000.  
Nekrologi 16.000 mk. zwyczajnie 8.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.  
Otwarcia od 9 do 6 po poł.

№ 269 (7604)

Wtorek, dnia 27 Listopada 1923 r

Rok XXXI

„Szybowy“

Od poniedziałku, dn. 26-go  
listopada r. b.  
i dni następných

## D'ELMORO WALKA O SKARBY

dramat współczesny w 6 aktach, wytwórni „INES-FILM“ w WARSZAWIE.

W wykonaniu artystów polskich, znanych z obrazu pod tytułem „Tajemnica przystanku tramwajowego“.

Początek seansów

Codziennie: 1 seans o godz. 6, ostatni o godzinie 9-15.

W soboty, niedz. i święta: 1 seans o g. 4-15, ost. o g. 9-15.

KINO-TEATR

### GAZA

Od nia 26 XI i dni nas-  
tępných.

SALA dobrze OGRZANA.

## Walka Byków czyli Krwawa Arena

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach ilustrujący krwawe walki w Hiszpanji. Szczegóły w programach.

POCZĄTEK: codziennie 1 seans o godzinie 6-ej, ostatni o godzinie 9-ej,

w soboty, niedziele i święta 1 seans o godzinie 4-ej, ostatni o godzinie 9-ej.

## KALOSZE

Najlepszej marki po cenach fabrycznych poleca

### Firma „RUBBER“

Wrocławska № 24, I piętro, telefon № 58.

## KALOSZE

nem, gdyby nie nadzwyczajne natężenie tego spadku. Nastąpiło ono, pomimo, że skarb gasi lił się podatkiem przemysłowym od obrotu i dwoma ratami podatku gruntowego, których to źródeł dochodu w poprzednim półroczu nie było. Skarb miał większe dochody niż kiedykolwiek — a równocześnie inflacja wzrosła bardziej niż kiedykolwiek przedtem od odbudowy państwa. A' spadek marki polskiej był silniejszy, od tempa druku nowych marek — co jest objawem szczególnie zastraszającym.

Względy polityczne natury wewnętrznej nie mogą przy tem wchodzić w silniejszą rachubę o tyle, że np. w czerwcu r. 1920, kiedy już było wiadomo, że Polsce grozi inwazja bolszewicka, marka polska trzymała się bardzo dobrze i nie spadała. Natomiast powodem jest błędna polityka finans., w szczególności nagłe zrządzenie się interwencji państwowej na giełdzie, oraz za niechęć bonów złotych. P. Grabski udowodnia to obszernie, wykazując, że rząd wyrzekł się takiego środka na zmniejszenie inflacji, jakim jest zaciągana na bony złote pożyczka wewnętrzna. Nadto rząd wykupił połowę bonów złotych bezpowrotnie, na co zużył olbrzymią ilość banknotów i zwiększył inflację, a pieniądze te poszły na zakupno dolarów, przez co kurs ich został znowu podbity do góry, a marka polska zdeprecjonowana. Cały teren pożyczki wewnętrznej został przez rząd obecny porzucony, z wielką dla skarbu szkodą.

Następnie wykazuje p. Grabski, że natychmiastowe wycofanie marki polskiej i zastąpienie jej złotym polskim przez wykup, jest polityką błędną i szkodliwą.

Na okres przejściowy jedynie możliwym jest wypuszczenie złotego, ale pozostawienie marki polskiej. Wówczas złoty będzie mógł utrzymać się przez ten czas na pełnym poziomie wartości tak jak korona austriacka złota, czerwonec sowiecki, lat lotewski i litewski lit. W poglądzie tym ma p. Grabski — jak się teraz okazuje — poparcie u większości Rady Finansowej, którą musiał rząd dodać p. Kucharskiemu, aby kontrolować jego amatorskie koncepcje.

Wyraźnie też zaznacza p. Grabski bluffowy charakter „natychmiastowego wykupu“ marki za pomocą złotych polskich. Stwierdzono, że manewru tego chcą ci „mężowie stanu“, którzy „pragną w obecnej chwili koniecznie czegoś co by oddziaływało wzmocn. na ogólne usposob. całego społeczeństwa, i dało mu przedświadczenie przejścia do czegoś epokowego“.

Trudno w słowach oględnych wyraźniej udowodnić, że stronnictwom większości idzie o to, aby znarkotyzować społeczeństwo i wnieść w nie, że coś się działo „epokowego“ — i tym sposobem utrzymać jeszcze na jakiś czas władzę. Następstwa byłyby okropne. „Jeżeli — stwierdza p. Grabski — przez wykup przedwczesny marek możemy narazić złotego na to, że spotka go los podobny marce, to zbyt wielką będzie stratą dla samopoczucia narodowego naszego społeczeństwa, stąd wynika — w zestawieniu wykupowi marek towarzysząca“.

Słowa te prześwietlają jak błyskawica całą treść projektów skarbowych obecnego rządu. Sa

## Zarząd Gazowni Miejskiej

niniejszym podaje do wiadomości pp. konsumentów, że z powodu podrożenia węgla górnośląskiego, robocizny i taryfy kolejowej w miesiącu listopadzie w myśl uchwały Magistratu z dnia 24 bm. zmuszony jest podwyższyć cenę gazu za miesiąc listopad jak następuje:

dla światła mk. 120.000 za m<sup>3</sup>

dla sily mk. 100.000 za m<sup>3</sup>

Konsumentom zużywającym ponad 1000 m<sup>3</sup> korzystają ze zniżki 10-procentowej ceny miesięcznej.

Jednocześnie zastrzega się dalszą zmianę cen w zależności od cen węgla w miesiącu grudniu.

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKIEJ.

## Bolesław Szokalski Bekarz - dentysta

przeprowadził się 2210

na ul. Wrocławską №37 wprost Wiejskiej.

## P. W. Grabski o klęsce finansowej

Usunięty od rządzenia skarbem przez gabinet obecny p. Władysław Grabski postanowił brać głos w sprawie sytuacji finansowej państwa. W miesięczniku polityczno-gospodarczym „Nowe Drogi“, który omawia sprawy nasze gruntownie i poważnie, zamieścił pod tytułem „Obecna sytuacja finansowa“ rzeczowy wywód o przyczynach, dla których waluta nasza pogarsza się z dnia na dzień a drożyzna rośnie.

To, że spadek kursu marki w październiku nastąpił, to nie byłoby, zjawiskiem nienatural-

## Węgiel

2139

Górnośląski z kopalni Księcia

na PSZCZYŃNIE  
po cenach kopalnianych plus 10%  
na weksle czterotygodniowe.

## Cement

najlepszy w POLSCE

z pieców rotacyjnych fabryki Rudniki po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach poleca:

Kaliska Spółka Opałowa

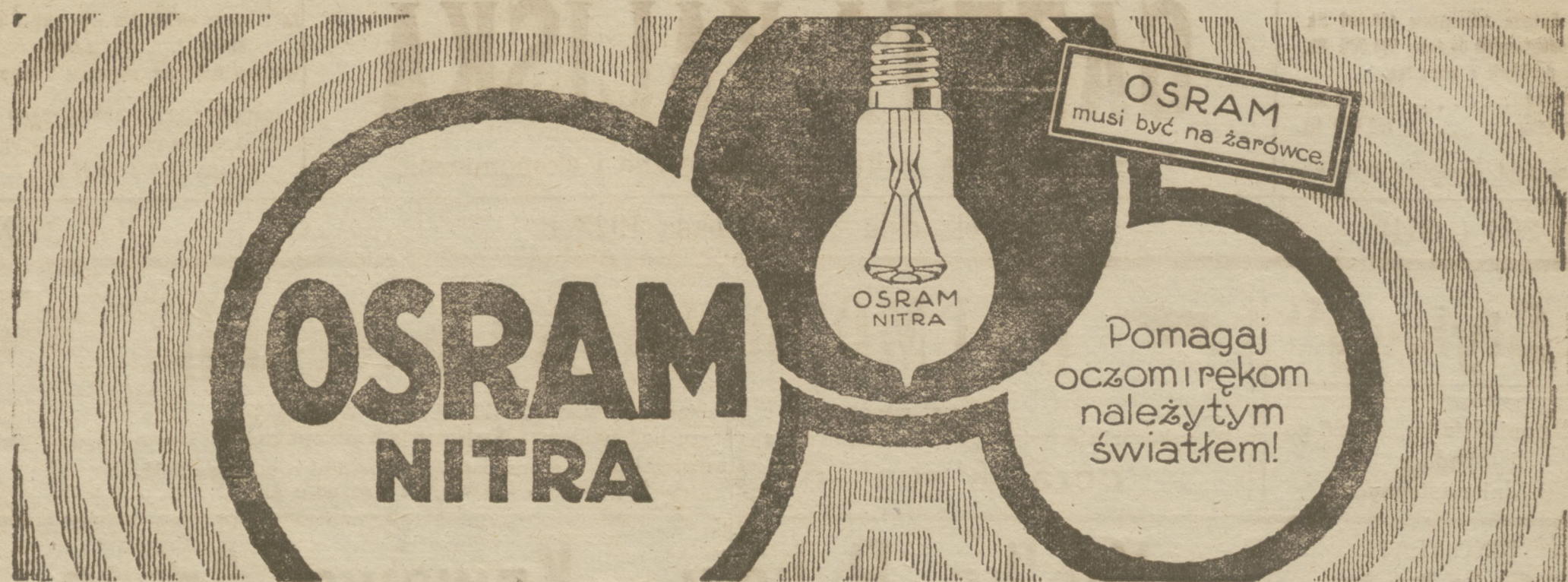
ul. Kazimierzowska 1, tel. 92.

Dentysta

## Wolpe-Lampert

przyjmuje od 10 do 7 wiecz.

Stary Rynek №17, dom p. Salamowicza 1 p.



to projekty nie finansowe, lecz polityczne. Nie są środkiem ratowania skarbu, lecz środkiem taktycznym dla utrzymania się przy władzy. Plan jest jasny: wprowadzić nową walutę, utrzymać sztucznie jej wartość przez jakiś czas, „polepszyć” w ten sposób na parę chwil sytuację kosztem jej beznadziejnej już ruiny w przyszłości—i zapewne w tej chwili zorganizować upadek rządu przez usunięcie się którejś z partii większości. W ten sposób pozostanie do agitacji wiecowej wymowny argument, że „obalono rząd, który uratował skarb”, że rząd następny „zmarł nowal wszystko” i „zrujnował skarb już uratowany”.

Taki wniosek polityczny wysuwa się sam z trzeźwych, spokojnych, polityką w niczem nie zabarwionych cyfr i dat p. Grabskiego, który zdobył dużą zasługę przez to, że rzucił podstawę ekonomiczną pod pogląd na rabunkowe gospodarstwo obecne i na jego polityczne cele. Zda się, że Rada Finansowa jest przeciwną natych

miastowej emisji złotej i natychmiastowemu wykupowi marek polskich, pomysłami skarbowymi zakrywane, krętaniny polityczne nie wejdą w czyn, tak jak tego większość rządowa po p. Kucharskim oczekiwała.

Rada Finansowa, jest, w każdym razie, przez strzeżoną po artykule p. Grabskiego tak, iż wie, jaka na niej ciąży odpowiedzialność, gdyby przykładała rękę do takich skarbowych poczynani, które są głównie politycznym bluffem. My zaś możemy teraz domyślać się, jakie były istotne powody ustąpienia pana Władysława Grabskiego. Jeżeli nie chciał wykonywać planów, które na dalszą metę uważał za zgubne, to do innych zasług swoich dodał jeszcze jedną: to niemałą. A do słów byłego ministra skarbu trzeba i można przywiązywać wiele wagi, jeżeli za jego urzędowania w gabinecie Sikorskiego kurs marki był prawie ustabilizowany i jeżeli nie pozostawił on swemu następcy ani dwudziestej części tych tryljonów, jakie obecnie Polskę zalewają.

## TELEGRAMY.

### Zażegnanie czy odroczenie?

WARSZAWA, 26.11. (Tel. wł.). Sytuacja przesileniowa, która się zaznaczała w ciągu ostatnich dni, znowu przedstawia się w innym świetle, a to w związku z piątkowym posiedzeniem Rady finansowej. Mianowicie zupełnie nie oczekiwano dotychczasowi przeciwnicy p. Kucharskiego pp. Byrka („Piasł”), ks. Adamski, Michalski, Korfanty i inni przyjęli do życzliwej wiadomości plan sanacyjny, przedłożony wobec tego oficjalnie, że stanowisko min. Kucharskiego zostało wzmocnione i że kryzys został załagodzony.

Ogólnie przypuszczają, iż zażegnanie kryzysu nastąpiło wewnątrz większości, wobec nieudania się prób rozszerzenia gabinetu na inne stronnictwa.

### Komandor Young o emisji nowej waluty.

WARSZAWA, 26.11. P. Young wrócił z Warszawy do Londynu. Czasopismo „The Observer” uprosiło go o interwiew, który ogłasza w Nrze z 18 bm. P. Young podkreślił z naciskiem możliwość pomyślnego rozwoju gospodarczego w Polsce, powołując się na bogactwa naturalne, obfitość ziemiopłodów, na wielkość urządzeń fabrycznych, zwłaszcza włókienniczych w Łodzi na korzystne kształtowanie się bilansu handlowego. W tym stanie rzeczy uporządkowanie finansów wydaje się rzeczą możliwą, atoli będzie wymagać czasu. P. Young zwrócił uwagę na trudności polityczne, które po części tłumaczą niedomagania finansowe. Nie może o nich wydać ostatecznego sądu, bo jeszcze nie ukończył swych badań. Ogranicza się do zaznaczenia, że rząd polski obecnie niema zamiaru puścić w obieg nowego pieniądza, bo krok podobny byłby przedwczesny przed zrównoważeniem dochodów i wydatków.

### Za kulisami przesilenia.

WARSZAWA, 26.11. Stan ukrytego przesilenia, trwającego już od dłuższego czasu w końcu ubiegłego tygodnia wszedł w nowe stadium. Za kulisami Sejmu toczą się różne narady, układy i konferencje, w których poważną rolę odgrywa marszałek sejmu p. Rataj.

Dotychczas jednak nie decydującego z tych narad, prowadzonych na tle idei gabinetu koalicyjnego nie wynikło.

### Dokoła przesilenia.

BERLIN, 26.11. W kołach politycznych berlińskich przewidują, że ustąpienie gabinetu d-ra Stresemana pociągnie również za sobą przesilenie w Prusiech. W najbliższych dniach bowiem oczekują ustąpienia obecnego gabinetu pruskiego.

BERLIN, 26.11. W wyniku rozmowy z przedstawicielem niemieckiej partii ludowej, Kardorffem, prezydent powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu. Przyjęcie tej misji Kardorff uzależnił od stanowiska, jakie zajmą wobec niego stronnictwa opozycyjne, to znaczy socjaliści i nacjonaliści.

### Zakończenie biernego oporu niemieckiego.

BERLIN, 26.11. Jak słychać, Stinnes i inni wielcy przemysłowcy w Zagłębiu Ruhry podpisali wczoraj w Düsseldorfie umowę z Francją, stwierdzającą faktycznie koniec biernego oporu niemieckiego. Dzienniki niemieckie uważają ten fakt za największe upokorzenie i za dowód niemocy niemieckiej władzy państwowej, z drugiej jednakże strony przyznają, że tylko w ten sposób można było zapobiec głodowi niemieckiej ludności w zagłębiu.

### Rozruchy głodowe w Berlinie.

BERLIN, 26.11 (Pat). Także i wczoraj rabowali tłum sklepy rzeźników i piekarzy. Grupę kilkunastu osób, które przeciągając ulicami, wzywały do rabunku, ujęła policja. Zaczęły już funkcjonować specjalne sądy, którym wydano osoby, ujęte na gorącym uczynku grabieży.

## Województwo uregulowało kwestję przemiału.

Jak wiadomo przedstawiciele przemysłu młynarskiego nadzwyczaj różnorodnie przeprowadzają kalkulację przemiału, określając koszt przemiału na cyfrę 48 proc. co powoduje nadmierny wzrost ceny mąki i pieczywa.

Województwo chcąc ująć tę dziedzinę gospodarki w pewne ramy, przedstawiło kalkulację przemiału zboża, określając ją na 38 proc., która to skala nie powinna być zdaniem województwa w żadnym wypadku przekroczona.

2147

Doktor

S. WAŁCHOWICZOWA

Aleja Józefiny № 13, front, II piętro.

Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece.

ANALIZY moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7 po poł.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż przed wojną młyny kalkulowały koszt przemiału na 10 proc. ceny zboża.

Po wojnie kalkulację tę zatrzymały młyny t. zw. „gospodarcze”, głównie wodne, pobierające za przemiał cudzego zboża „miarke”, to jest jedną dziesiątą część zboża, oddanego do przemiału. Koszt przemiału w wielkim młynie parowym, t. j. w tak zw. „młynie handlowym”, wynosi 13 proc. ceny zboża. Do tych dwóch kalkulacji dochodzi po wojnie kalkulacja trzecia — młyna motorowego, poruszanego silnikiem spalinowym na gaz ssany. Kalkulacja ta określa przemiał na 15 proc., gdyż motory pracują na gazie ssanym z koksu karwińskiego który, jest wyjątkowo drogi.

Za podstawę kalkulacji wytwórczości młynarskiej trzeba przyjąć młyn handlowy poruszany siłą pary, a więc młyn, gdzie koszt przemiału kalkuluje się na 13 proc.

Na koszt przemiału składają się: administracja, robocizna, smary, amortyzacja kapitału zakładowego, remont zwykły i t. p. Słowem wszystkie koszty, przerobu zboża na produkty zmielenia oraz koszty amortyzacyjne. Niezapreczenie pozycję poważną w kosztach produkcji stanowi koszt kapitału obrotowego. Nie przekracza on wszakże 15 proc., licząc iż kapitał obraca się tylko raz na miesiąc, a kredyt bankowy mniej więcej tę stopę procentową wynosi.

Do pozycji powyższych dochodzi koszt transportu kolejowego, który nie przewyższa 5 proc. ceny zboża.

Pozatem młynarze z niezmiernym upodobaniem traktują jeszcze jedną pozycję rozchodu, t. zw. „rozkurz”. Właściwie pozycję „rozkurz” nie jest pojęciem rozpylania się w powietrzu pewnej części przemielonego produktu, gdyż w dobrze urządzonego młyna rozpylenie to jest minimalne. Pod tem pojęciem więc młynarze chcą widzieć stratę na władze przez wyschnięcie zboża oraz przez oczyszczenie zboża z ciał obcych i ziarn chwastu.

Tłumaczenie to jest mało uzasadnione, bo przy kupowaniu zboża młynarz zgóry kalkuluje sobie stratę przez oczyszczenie i uschnięcie zboża, tymbardziej, że kupuje zboża, według wagi holenderskiej i zgóry potrąca sobie pewną sumę na cenę zboża.

Ale godząc się w zasadzie na tę pozycję rozkurzu i ewent. manco, jakie zawsze chcą widzieć młynarze na wadze, określa się tę pozycję na 5 proc. ceny zboża. Sumując wszystkie pozycje: 13, 15, 5 i 5 proc. otrzymamy razem 38 proc. A więc nie 48 proc. jak to określają przedstawiciele przemysłu młynarskiego.

Oczywiście, że w młynach lepiej urządzonych skala 38 proc. będzie i powinna się obniżyć.

# KRONIKA.

## Miejscowa.

### MILJONÓWKA.

W sobotniem ciągnięciu milionówki wylowiono Nr. 1063615 sprzedany w urzędzie organizacji pożyczek państwowych w Poznaniu.

### PRZYKŁAD GODNY NASŁADOWANIA.

Kaliskie Tow. Wioślarskie pierwsze odezwano się na nasze wezwanie.

Zamiast wieńca na trumnę druha śp. Ludwika Zakrzewskiego, na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich złożyło 7 milionów marek.

Zrozumienie poczucia obowiązku dajęci przykład innym. Dzieci — to przyszłość narodu, to nadzieja lepszej przyszłości, to podwalina istnienia. Pamiętajmy więc o dzieciach i spieszymy z datkami.

Przeżywany kryzys najwięcej odbija się na nich, — w zaraniu życia cierpią głód i nędzę. Czyż damy im ginąć.

### ZJAZD MISTRZÓW PIEKARZY.

W niedzielę dn. 25 bm. odbył się zapowiadany Zjazd Mistrzów Piekarzy, na który przybyli delegaci miast: Łodzi, Ostrowa, Krotoszyna, Sieradza, Zduńskiej-Woli, Konina, Koła, Turku, Warty, Złoczewa, Szadku, Wieruszowa, Grabowa, Koźminka, Opatówka i Kalisza, w liczbie osób 65-ciu.

Przewodniczył na Zjeździe mistrz z Krotoszyna p. Kopydłowski, zastępcą był mistrz p. Kuliński z Łodzi, asesorami byli mistrz Luczywek z Sieradza, Michalski z Zduńskiej-Woli, Tyliński z Warty, Kozłowski z Turku, Jabłoński z Konina, Biskupski z Koła, i Nader z Ostrowa sekretarzem mistrz Piechota z Kalisza.

Obrady rozpoczęły się o godz. 12-iej i przeciąły się do godz. 7-ej w.

Obszerne sprawozdanie podamy w następnym n-rze gazety.

### POBORY GRUDNIOWE.

Funkcjonariusze państwowi cywilni i wojskowi otrzymają w dn. 1 grudnia rb. w myśl uchwały rady ministrów uposażenie z dn. 1 listopada zwiększone o 152 proc., a zmniejszone o 10 proc. tytułem zwrotu jednej czwartej części zaliczki październikowej (druga rata). Zaliczkę czwartą (28 proc.) umorzono. Zaznaczyć należy, że powyższe odnosi się także do szeregowych niezawodowych, których żołd podniesiono o 152 pr.

### PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

Z dniem 1 grudnia 1923 r. M. S. Wewn. podwyższyło opłaty za: 1) paszport zagraniczny zwyczajny do 1,500,000 mk., 2) zezwolenie na ponowny wyjazd do 500,000 mk., 3) wizę wyjazdową do 500,000 mk., 4) wielokrotny pasz-

port do 3,000,000 mk., 5) wielokrotną wizę dla cudzoziemców do w. m. Gdańska do 4,500,000 mk., 6) paszporty ulgowe do 5000,000 mk., 7) ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd do 200 tys. mk., 8) książeczkę paszportową do 80,000 marek.

### Z GOSPODARSTWA MIEJSKIEGO.

Magistrat m. Kalisza oprócz redukcji swych pracowników do minimum, w celach oszczędnościowych uszczupla lokal, zajmowany w wynajętym domu przy ul. Kościuszkowskiej Nr. 4 i w tym celu oddaje właścicielowi domu (Bank Przemysłowców w Poznaniu) III piętro, gdzie mieszczą się wydziały szpitalnictwa, gospodarczy i inne.

Wydziały te będą rozlokowane na III piętrze razem z innymi wydziałami. Aczkolwiek będzie to bardzo utrudniać pracę urzędników i oddziaływać na ich zdrowie wskutek masowego skupiania się publiczności, lecz mówi się na to „trudno“.

### PODZIĘKOWANIE.

Tow. Przeciwgruźlicze składa serdeczne podziękowanie p. Maurycemu Libermanowi za złożoną ofiarę w ilości 900,000 mk.

### Z POCZTY.

Stosownie do polecenia Warszawskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów czynności tutejszego urzędu pocztowo telegraficzno-telefonicznego z dn. 1 grudnia 1923 r. odbywać się będą od godz. 8 do 15 tj. od 8 rano do 3 po południu w niedzielę zaś w święta od 9 do 11 rano.

Okienka dla przyjmowania poleconej i urzędowej korespondencji czynne będzie po dawne mu tj. od godz. 8 do 20.

2. Dla wydawania poleconej i urzędowej korespondencji od 8 do 13 i od 16 do 18.

3. Rozmównica od 8 do 22

4. Telegraf, centrala telefoniczna i ekspedycja czynne pełne 24 godziny.

### PRZEWALUTOWANIE ZIEMSKICH LISTÓW PRZEDWOJENNYCH.

Według uprzejmie obiegających za kulisami giełdy warszawskiej pogłosek, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt przewalutowania przedwojennych listów zastawnych ziemskich i miejskich i ma go przedłożyć w najbliższym czasie Sejmowi do zatwierdzenia.

W myśl tego projektu 100 rb. przedwojennych, nieprzestemplowanych, mają się równać 266 złotym polskim, przyczem listy, w ten sposób przewalutowane, zagwarantowane całym państwowym majątkiem nieruchomym tak ziemskim jak również miejskim, mają być jedną z podstaw przyszłego Banku Emisyjnego. W związku z tem obiegają również pogłoski o kolosalnej znizce dolara w końcu grudnia br.

He jest prawdy w tych — pogłoskach — na razie nie można stwierdzić z powodu braku ja-

kiegokolwiek oficjalnego ogłoszenia. Istnieje jednakże cały szereg objawów, świadczących o możliwości realizacji niejasnych pogłosek rzeczywistości. Wymienić tu należy wniosek Sejmowej Komisji Prawniczej, wprowadzający do opłat komornianych relację złotową w stosunku 1 rbl. — 466000 mk., 1 mk. niem. — 216000 mk., 1 kor. austrj. — 180000 mk., oraz wstrzymanie przyjmowania rat, należnych z listów zastawnych. Znamiennym jest również fakt, że listy zastawne od pewnego czasu cieszą się coraz większym popytem, i że kurs ich podniósł się od 2 października br. w 45.000 mk. na 8000000 za 100 rubli przedwojennych. Widocznie więc coś się święci, a ci, co są szczęśliwymi wtajemniczonymi, już zawczasu starają się zapewnić sobie znaczne zyski przez gwałtowny wykup listów zastawnych na giełdzie i poza giełdą.

### APEL DO TYCH, KTÓRZY NIE CHCĄ BYĆ OKRADZENI.

Wobec nadchodzących długich wiczciorów i nocy, dla amatorów cudzego dobytku rozpoczyna się — jak zwykle — sezon „pracy“.

Władze policyjno-sledcze doszły do wniosku że żadne, nawet najmocniejsze, zamki nie ochronią mieszkań i sklepów przed złodziejami, tylko jedynie ktoś z domowników winien stale znajdować się w lokalach, gdzie są towary, i przedmioty przedstawiające obecnie miliardowe wartości.

Tym sposobem liczba kradzieży może się znacznie zmniejszyć. W sklepach magazynowych i składach winny być również stale dyżury pracowników, lub specjalnych dozorców.

Stwierdzono niejednokrotnie, że dopiero po okradzeniu mieszkania lub sklepu, stosowane są większe środki czujności, zakładane są kraty, ulepszone zamki i zaprowadzane nocowanie w sklepach.

### Ze świata.

### TRAGEDJA ROBOTNIKÓW POLSKICH W SAKSONJI.

Według wiadomości z Lipska polscy robotnicy w Saksonji z powodu szalejącego tam bezrobocia znajdują się w ostatecznej nędzy. Tylko ci, którzy godzą się na pracę 11-godzinną na dobę otrzymują bardzo lichą zapomogę. Min. Pracy i Op. Społ. zainteresowało się tą sprawą.

### OFIARY.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Ludwika Zakrzewskiego Kaliskie Tow. Wioślarskie złożyło na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich 7000000 mk., za co składa podziękowanie.

Kierownik Wydziału Szkolnictwa i Opieki Społecznej KOLABINSKI.

P. Galkowscy składają na inwalidów wojennych 500,000 mk. i na dokarmianie biednych dzieci 500,000 mk.

# STRASZNE OCZY.

## 28) (Powieść z francuskiego)

A zatem, dochodzimy do wniosku. Wkrótce wyjdzie ktoś z ukrycia. Odstoni się jakaś twarz. Dalszy ciąg i koniec niedokończonego spisku ujawnią się w całej pełni.

I w oznaczonym dniu, 14 maja, — za trzy tygodnie — będziemy uczestniczyć w otwarciu amfiteatru, zbudowanego przez Noela Dorgeroux. Otwarcie to odbędzie się pod bezpośrednim kierownictwem tego, który będzie i jest już panem tajemnicę, człowieka strasznego“...

Rozumowanie niezwykle logiczne. Skradziony klejnot sprzedaje się potajemnie. Pieniądze krążą anonimowo. Ale wynalazek musi być ujawniony, jeśli ma przynieść korzyść.

Tymczasem upływały dni a nikt nie wychodził z ukrycia. Obaj spółnicy nie dawali znaku życia. Wiedziano teraz, że ów pan Velmot, człowiek z binoklami, uprawiał rozmaite rzemiosła. Przemysłowcy paryscy, w których interesie jeździł po prowincji, podali dokładny jego rysopis. Dowiedziawszy się o nim wiele rzeczy, ale nie z tego nie umożliwiło schwytanie go.

Przegląd papierów Noela Dorgeroux nie przyczynił się też wiele do wyjaśnienia sprawy. Znalaziono w nich jedynie zalepioną kopertę z pieczęcią wojskową, bez adresu, którą otworzono. Zawartość jej nie była dla mnie żadną niespodzianką. Był to testament, z przed lat pięciu, w którym Noel Dorgeroux, czyniąc mnie generalnym spadkobiercą, podarował swojej chrześniaczce Beranżerze Massignac obszar Ogrodze-

nia i wszystko co w nim będzie w dniu jego śmierci.

Prócz owego papieru, który nie miał żadnej wartości, ponieważ wuj w jednym z ostatnich swoich przysłanych mi listów wyraził zupełnie odmienne życzenia, znalaziono tylko bezwartościowe zapiski, nie mające jednak związku z ową sławną tajemnicą.

Gubił się w domysłach i błędzono w ciemnościach których nawet zaprzysiężeni chemicy powołani do zbadania ekranu, nie zdołali rozprószyć. Mur nie wykazał nic szczególnego, gdyż powłoka gipsu nie była zapuszczona specjalną substancją, której formuła stanowiła właśnie tajemnicę Noela Dorgeroux.

Ale czyż substancja ta nie pokrywała starej kaplicy cementarza, gdzie ujrzałem geometryczną figurę Trojga Oczu? W istocie, stwierdzono coś w tym rodzaju na kawałkach tynku, znalezionych w tem miejscu. Ale z tych odłamków nie zdołano wytworzyć substancji mogącej wywołać wizję. Brakowało widocznie prawdziwej formuły i bezwzględnie jakiegoś zasadniczego składnika, który ulotnił się już pod wpływem działania deszczu lub słońca.

Przy końcu kwietnia nie można już było wierzyć przepowiedniom zapowiadającym nieuniknioną niespodziankę. Ale ciekawość ludzi z zwiększała się za każdym rozczarowaniem i z każdym dniem spędzonym w nerwowym oczekiwaniu. Ogrodzenie Noela Dorgeroux stało się miejscem pielgrzymki. Samochody i powozy przybywały tłumnie. Tłoczono się przed zamkniętymi kratami i palisadami. Usiłowano zobażyć mur. Otrzymałem nawet listy, w których proponowano mi kupno Ogrodzenia za cenę, jaką dowolnie wyznacze.

Pewnego dnia stara Walentyna wprowadziła

do salonu pana, który, jak twierdził, przybył w ważnym interesie. Ujrzałem szpakowatego mężczyznę, średniego wzrostu, którego twarz raczej szeroka niż podłużna, czyniła wrażenie jeszcze większe przez kosmate bokobrody, i nieustanny uśmiech. Wytarte ubranie i wykoszlawione bučki nie świadczyły o jego zamożności. Natychmiast jednak dał do zrozumienia, że pieniądze nie odgrywają u niego żadnej roli.

— Posiadam do dyspozycji wielkie kapitały, rzekł wesoło, nie wyjawiając mi jeszcze swego nazwiska. Zamiary moje są niewzruszone. Chodzi tylko o to aby pan się zgodził.

— Na co? spytałem.

— Na to, co panu proponuję.

Odpowiedziałem sucho:

— Bardzo żałuję, mój panie, ale nie prowadzę żadnych interesów.

— Szkoda! — zawołał, jeszcze bardziej wesoło, śmiejąc się na całe gardło. — Szkoda! Byłbym szczęśliwy, gdyby pan został moim spółnikiem. Ale jeśli pan chce, będę działał sam, nie nadużywając, rozumie się, moich praw do Ogrodzenia.

— Pańskich praw do Ogrodzenia? — zawołałem, oszołomiony tem zapewnieniem.

— Mój Boże, tak, — rzekł wybuchając śmiechem — moich praw, gdyż niema na to innego określenia.

— Nie rozumiem.

— W istocie, nie jest to bardzo jasne. A więc... niech pan sobie wyobrazi, pan rozumie wiec pan sobie wyobrazi, że jestem spadkobiercą Noela Dorgeroux.

Niecierpliwiłem się już i zabrałem się ostro do śmiałka:

